



Sygn. akt I UK 460/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Romualda Spyt
SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania A. B. i Ar. B.
przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników przez A. B.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 października 2015 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonych od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 2 lipca 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 2 lipca 2014 r., po rozpoznaniu apelacji pozwanego Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w sprawie z odwołania A. B. oraz Ar. B. o ustalenie

podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników przez A. B., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w B. z dnia 8 października 2013 r., ustalający że A. B. nie podlega temu ubezpieczeniu w okresach od 23 czerwca do 31 sierpnia 2011 r. oraz od 1 lipca do 31 sierpnia 2012 r., w ten sposób, że oddalił odwołanie (pkt 1); oraz zasądził od A. B. oraz Ar. B. na rzecz Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w B. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje (pkt 2).

Przedmiotowe orzeczenia zapadło w następującym stanie sprawy. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 13 sierpnia 2012 r., wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm., powoływana dalej jako u.s.r. lub ustawa), stwierdził podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników i obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie oraz na ubezpieczenie emerytalno-rentowe A. B. od dnia 23 czerwca 2011 r. do dnia 31 sierpnia 2011 r. i od dnia 1 lipca 2012 r. oraz ustalił zaległości składowe, zobowiązując ubezpieczonych do ich zapłaty.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. wyrokiem z dnia 8 października 2013 r., po rozpoznaniu odwołania małżonków B., zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że A. B. nie podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników od dnia 23 czerwca 2011 r. do dnia 31 sierpnia 2011 r. i od dnia 1 lipca 2012 r. do dnia 31 sierpnia 2012 r. Z ustaleń dokonanych w sprawie wynikało, że Ar. C. (aktualnie B.) na podstawie umowy kupna - sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego w dniu 20 grudnia 2002 r. nabył gospodarstwo rolne o powierzchni 3,6 ha. Decyzją Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 22 stycznia 2003 r. został objęty obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym rolników. W dniu 2 sierpnia 2003 r. Ar. C. zawarł związek małżeński z A. B. Małżonkowie B. zamieszkują w B. i tam znajduje się ich centrum życiowe. Gospodarstwo rolne, stanowiące majątek osobisty Ar. B., położone w miejscowości P., jest oddalone o kilkadziesiąt kilometrów od miejsca zamieszkania małżonków i nie stanowi zorganizowanej całości z gospodarstwem domowym prowadzonym w B. A. B. z zawodu jest nauczycielką i do dnia 30 czerwca 2012 r. pracowała w szkole. W dniu 7 sierpnia 2012 r. złożyła w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia

Spółecznego Oddziale w B. zgłoszenie do ubezpieczenia zdrowotnego, w którym wskazała, że jest rolnikiem i prowadzi gospodarstwo rolne. W dniu 8 sierpnia 2012 r. Ar. B. zgłosił A. B. do ubezpieczenia społecznego rolników. Decyzją Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 12 kwietnia 2013 r., wydaną w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, stwierdzono ustanie ubezpieczenia społecznego rolników A. B. od dnia 1 września 2012 r. z uwagi na podjęcie zatrudnienia na podstawie umowy o pracę od tego dnia i objęcie pracowniczym ubezpieczeniem społecznym w ZUS.

Z zeznań świadków: H. R., J. R. i E. J. oraz dowodu z zeznań A. B. i Ar. B. przesłuchanych w charakterze strony, wynikało, że stanowisko organu rentowego w zakresie stwierdzenia podlegania przez A. B. ubezpieczeniu społecznemu rolników w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji, było wadliwe. Sąd argumentował, że prowadzenie gospodarstwa rolnego polega na faktycznym wykonywaniu czynności zmierzających do osiągnięcia celów w zakresie produkcji rolnej. Sam fakt bycia posiadaczem czy współposiadaczem gospodarstwa rolnego nie jest równoznaczny z prowadzeniem działalności rolniczej. Z powyższego wynika, że małżonek rolnika, który nie pracuje w gospodarstwie rolnym ani nie uczestniczy ze współmałżonkiem w prowadzeniu gospodarstwa rolnego lub gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z gospodarstwem rolnym nie podlega ustawowemu ubezpieczeniu społecznemu rolników, stosownie do dyspozycji art. 6, 7 i 16 u.s.r. w związku z art. 5 tej ustawy. Sąd pierwszej instancji uznał, że skoro A. B. skutecznie wykazała, iż nie wykonywała żadnych czynności w gospodarstwie rolnym, stanowiącym majątek odrębny jej męża, to odwołanie należało uznać za uzasadnione.

Natomiast Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego uznał, że Sąd Okręgowy błędnie zastosował art. 5 u.s.r. i nieprawidłowo orzekł, iż A. B. nie podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników od 23 czerwca do 31 sierpnia 2011 r. oraz od 1 lipca do 31 sierpnia 2012 r. W ocenie Sądu drugiej instancji, z ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy wynikało, że małżonkowie B. zamieszkują wspólnie w B., gdzie prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Gospodarstwo to było jedynym prowadzonym przez nich gospodarstwem domowym, ponieważ gospodarstwo rolne należące do Ar. B. nie

posiada działki siedliskowej. Pomiedzy małżonkami B. nie została zniesiona małżeńska wspólność majątkowa. Równocześnie małżonkowie B. czerpali korzyść majątkową z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego przez Ar. B., który pobierał na to gospodarstwo płatności obszarowe. Tym samym dochód uzyskiwany w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego zasilał budżet gospodarstwa domowego prowadzonego przez małżonków. Takie okoliczności pozwalały uznać, że „A. B. pracowała w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z gospodarstwem rolnym należącym do jej męża, a zatem pomimo tego, że A. B. nie pracowała w gospodarstwie rolnym, istniały podstawy do objęcia jej ubezpieczeniem społecznym rolników w spornych okresach na podstawie art. 5 powołanej ustawy”.

W skardze kasacyjnej zainteresowani małżonkowie B. zarzucili naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 5 u.s.r. i przyjęcie, że były podstawy do objęcia A. B. ubezpieczeniem społecznym rolników w spornych okresach, gdyż „odwołująca pracowała w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z gospodarstwem rolnym należącym do jej męża, podczas gdy w rzeczywistości nie ma żadnego związku (majątkowego, funkcjonalnego, rzeczowego itp.) pomiędzy gospodarstwem rolnym Ar. B. a gospodarstwem domowym, w którym pracowała A. B. - oba te gospodarstwa dzieli kilkadziesiąt kilometrów i są one całkowicie niezależne, zwłaszcza że gospodarstwo rolne leży na wsi, a gospodarstwo domowe - w mieście, a praca A. B. nie miała żadnego wpływu na funkcjonowanie gospodarstwa rolnego jej męża Ar. B.”. Oznacza to, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ założenia zaskarżonego wyroku są „błędne w stopniu wręcz oczywistym i sprzeczne z instytucją bezpośredniego związku, o której mowa w art. 5 ustawy”, a zaskarżona wykładnia „jest zdecydowanie zbyt szeroka, oderwana od celu tego przepisu i realiów społeczno-gospodarczych”, ponieważ „oba gospodarstwa to zupełnie odrębne twory, oddzielone nie tylko granica odległości, ale również granica funkcjonalną”, zwłaszcza że skarżąca nauczycielka „w dużym mieście” nie miała żadnego wpływu na funkcjonowanie gospodarstwa rolnego położonego w małej wsi, „którego prowadzenie sprowadza się do odłogowania gruntów i okresowego koszenia trawy”.

W konsekwencji skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji organu rentowego w całości oraz o zasądzenie od organu rentowego „solidarnie na rzecz odwołujących się” kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego, za „II instancję”, a ponadto o zasądzenie od organu rentowego „solidarnie na rzecz odwołujących się” kosztów postępowania kasacyjnego procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi okazały się usprawiedliwione, bo zaskarżony wyrok jest już *prima facie* niezgodny z prawem, a co najmniej zapadł przedwcześnie. Wyrokując reformatoryjnie Sąd drugiej instancji uznał bez głębszych refleksji faktycznych, prawnych i prawniczych, że do objęcia rolniczym tytułem ubezpieczenia społecznego zainteresowanej A. B. wystarczające było ustalenie pobierania płatności bezpośrednich przez Ar. B. małżonka zainteresowanej do gospodarstwa „osobistego”, którego jest właścicielem. W tym zakresie Sąd ten podzielił ustalenia pierwszoinstancyjne, z których wynikało, że małżonkowie B. zamieszkują wspólnie w B. i tam prowadzą jedyne (podkreślenie SN) wspólne gospodarstwo domowe, „gdyż gospodarstwo rolne należące do Ar. B. nie posiada działki siedliskowej”. Następnie Sąd Apelacyjny uznał, że pozostający w ustroju wspólności majątkowej małżonkowie B. czerpią korzyści majątkowe w postaci pobieranych przez Ar. B. płatności obszarowych, które zasilają budżet gospodarstwa domowego prowadzonego przez małżonków. Ujawnione okoliczności doprowadziły wszakże ten Sąd do oczywiście wewnętrznie sprzecznej konkluzji, że zainteresowana „pracowała w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z gospodarstwem rolnym jej męża” i pomimo tego, „że nie pracowała w gospodarstwie rolnym” były podstawy do objęcia jej spornym tytułem ubezpieczenia społecznego, tyle że - wedle miarodajnych ustaleń Sądów obu instancji - jedyne gospodarstwo domowe oraz „centrum życiowe” małżonków B. znajdowało się w B., oddalonym o „kilkadziesiąt kilometrów” od miejsca położenia gospodarstwa rolnego Ar. B., które nie stanowi „zorganizowanej części” z gospodarstwem domowym powadzonym wyłącznie w B.

Zgodnie z art. 5 u.s.r., przepisy dotyczące rolnika stosuje się także do małżonka rolnika, chyba że małżonek nie pracuje w gospodarstwie rolnym ani w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem rolnym. Skoro Sąd Apelacyjny podzielił pierwszoinstancyjne ustalenia, że jedyne gospodarstwo domowe małżonkowie B. prowadzili w odległym B., a równocześnie zainteresowana nie wykonywała żadnych prac rolniczych ani domowych w nieistniejącym w miejscu położenia gospodarstwa rolnego Ar. B. gospodarstwie domowym, przeto nie wystąpiły podstawy ani przesłanki prawne z art. 5 tej ustawy niezbędne do ustalenia podlegania zainteresowanej rolniczym ubezpieczeniom społecznym, ponieważ małżonek rolnika, który nie pracuje w gospodarstwie rolnym ani w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z gospodarstwem rolnym nie podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników (*a contrario* do art. 5 u.s.r.).

Ponadto, z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że zainteresowana nie wykonywała żadnych prac w gospodarstwie rolnym jej małżonka, które jest „odłogowane, rosną na nim samosiejki oraz okresowo koszona jest trawa”, przeto wątpliwy jest tytuł do pobierania płatności obszarowych także przez właściciela „odłogowanego” w całości gospodarstwa rolnego. Korzystanie z takich płatności przez Ar. B. Sąd drugiej instancji bezpodstawnie i błędnie ustalił z odwołaniem się do „k. 60 akt” KRUS. Tymczasem z zawartego na wymienionej karcie i udostępnionego KRUS przez Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa „zbioru danych osobowych” wynika, że małżonkowie B. „nie widnieją w ewidencji producentów rolnych, w wyniku czego nie mogą otrzymać płatności, a ARiMR nie posiada informacji o posiadanych zwierzętach gospodarskich dla niezarejestrowanych producentów rolnych”. Równocześnie w piśmie tym wskazano, że „działka ewidencyjna o numerze 206, położona w gminie M., deklarowana była we wniosku o przyznanie płatności obszarowej w latach 2009-2011 przez Pana Ar. C. (zam. [...] B., ul. W. [...])”, który aktualnie nosi nazwisko zainteresowanego rolnika - B. Z tego dokumentu nie wynika jednoznacznie, że Ar. B. (poprzednie nazwisko C.), który składał wnioski o płatności, pobierał bezpośrednio płatności obszarowe, które ze wspólnotowego systemu bezpośredniego wsparcia rolników w ramach wspólnej polityki rolnej państw członkowskich Unii Europejskiej przysługują z tytułu działalności rolniczej,

oznaczającej „produkcję, hodowlę lub uprawę produktów rolnych, włączając w to zbiory, dojenie, chów zwierząt oraz utrzymywanie zwierząt dla celów gospodarskich lub utrzymywanie gruntów w dobrej kulturze zgodnej z ochroną środowiska” (por. art. 2c) rozporządzenia Rady (WE) Nr 73/2009 z dnia 29 stycznia 2009 r. ustanawiające wspólne zasady dla systemów wsparcia bezpośredniego rolników w ramach wspólnej polityki rolnej i ustanawiające określone systemy wsparcia dla rolników..., Dz. U. UE.L.2009.30.16). Oznacza to, że potencjalne pobieranie wyłącznie bezpośrednich płatności obszarowych z odłogu lub ugoru całego gospodarstwa rolnego nie stanowi prowadzenia działalności rolniczej, która wymaga produkcji, hodowli, upraw rolnych lub utrzymywania gruntów rolnych w dobrej kulturze rolnej zgodnej z ochroną środowiska, a przeto nieprowadzenie tego typu wymaganej działalności rolniczej nie uzasadnia objęcia pobierających dopłaty ani ich domowników rolniczym tytułem ubezpieczenia społecznego, zwłaszcza gdy zainteresowanej przysługiwał „status domownika” wyłącznie w odległym o kilkadziesiąt kilometrów, tj. jedynym gospodarstwie domowym małżonków B. w B. W przedmiotowej sprawie, odłogowanie lub ugorowanie wszystkich gruntów rolnych nie oznaczało zatem prowadzenia gospodarstwa rolnego ani gospodarstwa domowego, które byłoby bezpośrednio związane z odłogowanym lub ugorowanym gospodarstwem rolnym Ar. B., skoro jest ono pozbawione „siedliska domowego”, które byłoby związane z tym gospodarstwem rolnym, co łącznie i prawidłowo spór oceniając - nie stanowi tytułu podlegania rolniczym ubezpieczeniom społecznym, choćby właściciel pobierał na nieużytkowane (odłogowane) gospodarstwo rolne bezpośrednio płatności (dopłaty) obszarowe.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.

eb